



## **Apel**

### **dotyczący pracy Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”**

**Ostra, publiczna dyskusja na temat składu komitetu doradczego Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” skłoniła Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Hamburgu do wystąpienia z apelem, skierowanym do opinii publicznej.**

**Pamiętając o krzywdach wyrządzonych narodowi polskiemu już podczas zaborów, dokonanych w 18. wieku przez Prusy, Rosję i Austrię, a szczególnie w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939 -1945, Towarzystwo Niemiecko-Polskie od lat dąży do pojednania, porozumienia i przyjaźni między obywatelami Niemiec i Polski.**

**Mimo wielu przeszkód, na jakie natrafiała ta współpraca w czasach, gdy w Polsce rządzą komuniści, a także niestety w związku ze sporami wokół Układu Polska-RFN, obywatele RFN, zrzeszeni w Towarzystwach Niemiecko-Polskich, przyczynili się do tego, że „między Niemcami i Polakami możliwa jest, szczególnie po okresie przełomu politycznego, przyjacielska współpraca na zasadach równouprawnienia i wzajemnego szacunku.” Powstały liczne partnerstwa na płaszczyźnie komunalnej i regionalnej, podobnie jak Towarzystwa Polsko-Niemieckie po stronie naszych sąsiadów oraz różnorodne formy kontaktów partnerskich we wszystkich dziedzinach życia społecznego.**

**Na tych obywatelskich postawach mogli oprzeć się kanclerz Kohl i premier Mazowiecki: Zawierając traktat o uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (14 listopada 1990 r.) oraz traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy (17 czerwca 1991 r.) stworzyli podstawę dla przyszłej, pokojowej i przyjaznej koegzystencji państw Europy Środkowej, która mimo pojawiających się zagrożeń trwa do dzisiaj.**

**Trudno było oczekiwać dobrosąsiedzkich stosunków w obliczu naszej wspólnej historii, która kosztowała miliony ludzkich istnień, a na której bolesne piętno odcisnął narodowy socjalizm niemiecki. Prawie każda rodzina polska odczuła skutki bezprawia i zbrodni popełnionych w imieniu narodu niemieckiego. Wielu Polaków starszego pokolenia, byłych więźniów obozów koncentracyjnych czy robotników przymusowych, wykonujących niewolniczą pracę, cierpi do dziś na skutek tych zbrodni.**

**W tej sytuacji nie dziwi nieufność i zmasowana krytyka pojawiających się po stronie niemieckiej niepokojących tendencji wobec Polaków. Z negatywną oceną spotykają się Niemcy,**

- którzy w swoich działaniach nie uwzględniają historycznych obciążeń, bądź uwzględniają je w stopniu niewystarczającym,**

- którzy w przeszłości permanentnie zwracali się przeciw porozumieniu z Polską między innymi przez odrzucanie postanowień Układu Polska-RFN z 1970 roku, traktatu o uznaniu granicy na Odrze i Nysie z 1990 roku oraz traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 roku,
- którzy wypowiadają się przeciw uznaniu następstw drugiej wojny światowej,
- którzy kwestionowali dojrzałość Polski do członkostwa w Unii Europejskiej.

**Praca Fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” stawia sobie za cel m.in. utrwalenie pamięci o cierpieniu niemieckiej ludności wypędzonej ze swych stron rodzinnych. Należy oprzeć się wszelkim próbom relatywizowania własnej odpowiedzialności za drugą wojnę światową.**

**Prosimy o dużą delikatność w kształtowaniu i pielęgnowaniu stosunków polsko-niemieckich. Wymagają one wzajemnego zaufania i pewności, że odpowiedzialna polityka uwzględni interesy i nastroje sąsiadów po drugiej stronie granicy. Zasada ta dotyczy wszystkich sąsiadów państwa niemieckiego. Poszanowanie odczuć sąsiadów nie ogranicza wolności obywatelskiej!**

**Domagamy się więc, by prace Fundacji i planowany „zauważalny znak” (jak Kanclerz Angela Merkel określiła sposób upamiętnienia wypędzeń, przyp. tłumacza) brały pod uwagę polską historię i kulturę. Niemcy, nie zapominając o własnych ofiarach wojny, dążyć powinni do otwartego i szczerego dialogu z Polakami. Dyskusja o stanowisku Polski na ten temat, nie może odbywać się bez polskiego udziału.**

**Oczekujemy, że Fundacja, organizując własne przedsięwzięcia, włączy do nich młodych ludzi z Polski, Niemiec i innych krajów europejskich, aby uniknąć wszelkich podejrzeń o subiektywną interpretację historii, uwzględniającą tylko narodowe racje oraz weźmie pod uwagę w swojej pracy sposób myślenia „nowych” Europejczyków.**

**Apelujemy do wszystkich odpowiedzialnych sił politycznych, by pracę Fundacji trzymać z dala od partyjno-politycznych dyskusji i nie nadużywać jej jako elementu kampanii wyborczej.**

**Nasz apel ma się przyczynić do tego, aby nie powstawały kolejne resentymenty. Ma on także zapobiec wszelkim próbom trwałego naruszenia stosunków polsko-niemieckich.**

**Towarzystwo Niemiecko-Polskie z Hamburga**

**6 kwietnia 2009**